

Sygn. akt II K 651/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2014.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu, Wydział II Karny w składzie:

**Przewodniczący: SSR Małgorzata Tabor-Leszkowicz**

**Protokolant: Marta Jabłońska**

bez udziału Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zgorzelcu

z udziałem oskarżyciela publicznego T. K. z Urzędu Skarbowego w Z.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 20.11.2013r., 03.12.2013r., 14.01.2014r., 13.02.2014r., 25.03.2014r., 25.04.2014r

sprawy **A. Z. z d. G.**

córki L. i A. z d. M.

ur. (...) w L.

**oskarżonej o to, że:**

I. prowadząc działalność gospodarczą w firmie pod nazwą (...) z siedzibą w Z. nie prowadziła w okresie od 01.01.2008 r. do 31.08.2008 r. ksiąg rachunkowych co stanowi naruszenie przepisu art. 24a ust.1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz art. 2 ust.1pkt. 2 ustawy z dnia 29.09.2004 r. o rachunkowości

**tj. o czyn z art. 60 § 1 k.k.s.**

II. prowadząc działalność gospodarczą w firmie pod nazwą S. (...) z siedzibą w Z. będąc podatnikiem podatku dochodowego nie pobrała oraz nie wpłaciła na konto Urzędu Skarbowego w Z. w terminie do 20 dnia następującego po miesiącu w którym dokonała wypłaty, należnego podatku dochodowego z tytułu dokonanych wypłat wynagrodzeń w miesiącach:

- lipiec 2007 r. w kwocie 2.601 zł termin płatności do 20.08.2007 r.
- sierpień 2007 r. w kwocie 385 zł termin płatności do 20.09.2007 r.
- wrzesień 2007r. w kwocie 409 zł termin płatności do 22.10.2007 r.
- listopad 2007 r. w kwocie 1.054 zł termin płatności do 20.12.2007 r.
- styczeń 2008 r. w kwocie 502zł termin płatności do 20.02.2008 r.
- luty 2008 r. w kwocie 395 zł termin płatności do 20.03.2008 r.
- marzec 2008 r. w kwocie 1.426 zł termin płatności do 21.04.2008 r.
- kwiecień 2008 r. w kwocie 350 zł termin płatności do 20.05.2008 r.

- maj 2008r. w kwocie 313 zł termin płatności do 20.06.2008 r.
- czerwiec 2008 r. w kwocie 684 zł termin płatności do 21.07.2008 r.
- lipiec 2008r. w kwocie 676 zł termin płatności do 20.08.2008 r.
- wrzesień 2008r. w kwocie 861 zł termin płatności do 20.10.2008 r.
- październik 2008 r. w kwocie 912 zł termin płatności do 20.11.2008 r.
- listopad 2008r. w kwocie 1.034 zł termin płatności do 22.12.2008 r.
- grudzień 2008 r. w kwocie 950 zł termin płatności 20.01.2009 r.
- styczeń 2009 r. w kwocie 890 zł termin płatności 20.02.2009 r.
- marzec 2009 r. w kwocie 1968 zł termin płatności 20.04.2009 r.
- kwiecień 2009 r. w kwocie 1.944 zł termin płatności 20.05.2009 r.
- czerwiec 2009 r. w kwocie 2.131 zł termin płatności 20.07.2009 r.
- sierpień 2009 r. w kwocie 1.296 zł termin płatności 21.09.2009 r.
- wrzesień 2009 r. w kwocie 1.125 zł termin płatności 20.10.2009 r.
- październik 2009 r. w kwocie 1.534 zł termin płatności 25.11.2008 r.
- listopad 2009 r. w kwocie 1.479 zł termin płatności 21.12.2009 r.

łącznie w kwocie 24.919 zł co stanowi naruszenie przepisu art.41ust.1 oraz art.42ust.1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych

**to jest o czyn z art. 78 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 53 § 29 k.k.s.**

1. uznaje, iż oskarżona **A. Z.** dopuściła się popełnienia czynu z art. 60 § 1 k.k.s. i za to przy zastosowaniu art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 2 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. postępowanie w sprawie warunkowo umarza na okres 1 (jednego) roku próby;
2. uniewinnia oskarżoną **A. Z.** od popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w pkt. 2 części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa skarbowego z art. 78 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s., kosztami postępowania w tej części obciążając Skarb Państwa;
3. na podstawie art. 629 k.p.k. i art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. z późn. zm.) zasądza od oskarżonej **A. Z.** na rzecz Skarbu Państwa 1/2 kosztów postępowania i wymierza jej opłatę w kwocie 100 (sto) złotych;
4. na podstawie art. 630 k.p.k. i art. 632 ust. 2 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej **A. Z.** kwotę 553,50 (pięćset pięćdziesiąt trzy złotych pięćdziesiąt groszy), tytułem częściowych wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy z wyboru.

Sygn. akt IIK 651/13

## UZASADNIENIE

**Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalono następujący stan faktyczny:**

A. Z. (uprzednio G.) prowadzi indywidualną działalność gospodarczą pod nazwą S. (...) z siedzibą w Z.. W roku 2007 z prowadzonej działalności osiągnęła przychód w kwocie 3.329.128,17 złotych, co zobowiązywało ją (wobec przekroczenie limitu przychodów netto 800.000 EUR) do zaprowadzenia od 1 stycznia kolejnego roku (2008) ksiąg rachunkowych.

W dniu 10 stycznia 2008 roku do Urzędu Skarbowego w Z. wpłynęła informacja podpisana przez A. Z. (uprzednio G.), że od 01.01.2008 roku firma rozliczać będzie podatek dochodowy od osób fizycznych na podstawie zaprowadzonych ksiąg rachunkowych. Na potrzeby prowadzenia ksiąg A. Z. zakupiła w 17 stycznia 2008 roku system finansowo-księgowy z oprogramowaniem: Subjekt + Rewizor. M. B. zatrudniona w charakterze księgowej w okresie od zakupu programu, a następnie kompatybilnego sprzętu komputerowego do 31 sierpnia 2008 roku prowadziła księgi w formie rejestrów i dokonała dekretacji w programie na podstawie otrzymanych od A. Z. dokumentów. Nie posiadała wystarczającej wiedzy i umiejętności do pełnego prowadzenia ksiąg, nadto miała problemy, aby w czasie wprowadzać dane wobec wielości obowiązków i dokumentów, które otrzymywała z 2 firm (...). O powyższym informowała wielokrotnie A. Z..

Wobec zmiany obowiązujących przepisów- ustawy o rachunkowości z dnia 10 lipca 2008 roku umożliwiającej powrót do rozliczenia na podstawie księgi przychodów i rozchodów podmiotu, który nie osiągnął limitu przychodów netto 1.200.000 EUR i braku perspektywy osiągnięcia takiego pułapu w 2008 roku -w dniu 17 września 2008 roku A. Z. (G.) złożyła informację do Urzędu Skarbowego w Z. o przejściu z księgi handlowej na podatkową księgę przychodów i rozchodów z dniem 1 września 2008 roku.

W międzyczasie M. B. informowała A. Z. o problemach z pełnym ewidencjonowaniem wpisów w programie, o nie zrobieniu wszystkich rozrachunków, a ostatecznie o braku możliwości wydrukowania pełnego bilansu i nie zamknięciu ksiąg z ich wydrukiem. W tym czasie jednak dla własnych celów prowadziła księgę przychodów i rozchodów w programie Buchalter, którą wydrukowała i na podstawie, której dokonała właściwego rozliczenia roku 2008.

Z dniem 31 marca 2011 roku umowa o pracę z M. B. została rozwiązana i księgi rachunkowe za 2008 rok, wobec braku czasu nie zostały uzupełnione, zamknięte i wydrukowane.

Po wszczęciu kontroli przez Urząd Skarbowy w dniu 13 czerwca 2012 roku A. Z. złożyła oświadczenie, iż w 2008 roku nie były prowadzone księgi rachunkowe.

W dniu 4 lipca 2012 roku do Urzędu Skarbowego w Z. wpłynął czynny żal, w treści którego A. Z. zawiadomiła, iż będąc podatnikiem podatku dochodowego od osób fizycznych za okres od 1 stycznia 2008 roku do 31 sierpnia 2008 roku nie prowadziła ksiąg rachunkowych z powodu przekroczenia limitu przychodów, a jedynie podatkową przychodów i rozchodów. Jak wskazano w uzasadnieniu, uchybienie było spowodowane brakiem wiedzy A. Z. jak i księgowej, która prowadziła księgę przychodów i rozchodów zamiast ksiąg rachunkowych.

W dniu 8 lutego 2013 roku dokonano wydruku roku obrotowego z programu (...) dla S. (...) A. Z.. Przy czym wydruk nie zawierał pełnych danych, m.in. wykazu ksiąg, systemu przetwarzania danych, zestawienia obrotów dzienników.

Przeprowadzona kontrola przez Urząd Skarbowy w Z. wykazała nieprawidłowości w prowadzeniu urzędzeń tj. brak księgi rachunkowej za 2008 rok.

**Dowody:** częściowe wyjaśnienia oskarżonej k.158-159, zeznania świadka M. B. k. 80-82, 163-165v, zeznania świadka E. K. k. 186v-187, zeznania świadka K. K. (1) k.187, protokół kontroli k. 7-15, informacja z dnia 10 stycznia 2008r. k.5, informacja z dnia 17 września 2008r. k.6, czynny żal z dnia 4 lipca 2012 roku k. 3, oświadczenie z dnia 13 czerwca 2012 roku k. 4, kopia faktury zakupu programu k. 2 tom II, wydruk roku obrotowego z programu (...) dla S. (...) A. Z. k. 3-163 t. II.

Przedmiotem działalności S. (...) A. Z. z siedzibą w Z. były usługi spedycyjne. W prowadzonej działalności A. Z. wykonywała usługi dla P. K. w W., dokonując przewozu towarów dla (...) za pośrednictwem firm (...) i inne.

W P. K. zatrudniona była w tym okresie I. N. (1) na stanowisku kierownika ds. importu i eksportu, zajmując się logistyką i transportem. Początkowa współpraca doprowadziła do zawiązania pomiędzy kobietami bliższych więzi przyjaźni. Ostatecznie porozumiały się one co do odpłatnego ( 50% czystego zysku A. Z. za transporty wykonane przez S. (...) A. Z. dla P. K.), priorytetowego traktowania A. Z. spośród innych podmiotów wykonujących odpłatne usługi dla (...) spółka z o.o. w zleceniu transportu towarów dla (...). W grudniu 2006 roku A. Z. wraz z I. N. (1) podjęły wspólną działalność gospodarczą w (...) Spółka jawna (jako wspólnicy), która to spółka, m.in. przyjmowała z (...) spółka z o.o. transporty, w których pośredniczyła jako spedytor S. (...) A. Z..

W okresie m.in. od lipca 2007 roku do listopada 2009 roku (jak w zarzucie a/o) w wykonaniu zawartego porozumienia A. Z. przelała z własnych, prywatnych kont na rzecz I. N. (1) i jej matki D. B. ( ale dla I. N. (1)) kwoty stanowiące 50% uzyskiwanych czystych zysków z transportów zleczanych przez I. N. (1) dla indywidualnej działalności S. (...) A. Z..

A. Z. wystąpiła dwukrotnie do Sądu z powództwem o zapłatę przeciwko I. N. (1) i D. B.. W toku postępowań sądowych A. Z. wskazywała jako podstawę zapłaty dokonanie przelewów bądź to w charakterze pożyczki w zamiarze wsparcia pozwanej będącej w trudnej sytuacji finansowej lub wskazując, że były to wypłaty na poczet udziału w przyszłym zysku ze wspólnej spółki (...).

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy w sprawie sygn. akt IC 2416/10 z dnia 22 listopada 2012 roku oddalono powództwo A. Z. przeciwko I. N. (1) o zapłatę 112.251,44 złotych, które to rozstrzygnięcie Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w sprawie sygn. akt IAca 305/12 utrzymano w mocy, oddalając apelację. Nadto zainicjowane powództwo o zapłatę przeciwko matce I. D. B. na rachunek, której wpływały kwoty pieniężne od A. Z. dla I. N. (1) zostało oddalone w sprawie zawieszłej przed Sądem Rejonowym w Świdnicy z dnia 18.04.2012 roku sygn. akt IC 331/11.

**Dowód:** częściowe wyjaśnienia oskarżonej k.158-159, 211v-212, częściowe zeznania świadka I. N. (1) k. 184v-186v, 196v, 197, 211-212, oraz k. 270 akt IC 2416/10 i k. 268 , 325-326 akt IC 331/11 w zakresie jak na k. 211v akt przedmiotowej sprawy, zeznania świadka M. B. k. 80-82, 163-165v, zeznania świadka R. N. k.196v, zeznania świadka B. D. k.196v-197, umowa o pracę i aneksy zmieniające oraz rozwiązanie umowy k.193, protokół kontroli k.7-15, zaświadczenie z banku k. 41, wydruki z historii rachunku k. 42- 57, odpis wyroku k. 16-27, Wyrok IC 2416 /10 k. 548 t. III akt związkowych, tabela wypłat k. 62 akt IC 2416/10, potwierdzenia przelewu k. 63-73, 76-87akt IC 2416/10, treści sms k. 106-107, 229, 254 akt IC 2416/10, e-maile k. 223-224

A. Z. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. W przedmiocie zarzutu o nieprowadzenie ksiąg rachunkowych, wyjaśniła, że nie miała takiej wiedzy, że te księgi w którymś momencie przestały być prowadzone. Od listopada 2001r. kiedy założyła firmę transportową zatrudniła panią B. na stanowisku księgowej, która prowadziła wszystkie księgi rachunkowe, książkę przychodów i rozchodów. Podczas jej pracy do 2011r. było kilka kontroli Urzędu Skarbowego w Z. i Urzędu Kontroli Skarbowej we W. i nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości (w tym tych ksiąg, które prowadziła pani B.). M. B. zajmowała się wszelką dokumentacją, którą podpisywała ona. Nie miała podstaw, żeby jej nie ufać, ponieważ wszystkie kontrole, które były, nie wykazywały nieprawidłowości. Księgowa śledziła przepisy prawne, w gazecie prawnej i internecie. Kontrola skarbową została zainicjowana na jej wniosek z powodu tego, że chciała podzielić spółkę (...). Urząd Skarbowy w Z. odmówił takiej kontroli, a po odwołaniu podjęto kontrole obu firm. Jak wyjaśniła oskarżona, gdyby wiedziała, że są nieprawidłowości to by nie inicjowała kontroli. Po paru dniach zadzwoniła do niej pani B. i zapytała, czy nie wie w jakim celu jest wzywana do urzędu skarbowego. Powiedziała jej, że nie prowadziła ksiąg rachunkowych, na co ostatnio wymieniona odparła, że wszystko prowadziła, że jest w komputerze i tylko trzeba to wydrukować. Z nową księgową, która pracuje w firmie nie znały hasła i klucza do programu. Księgowa zadzwoniła do informatyka do J., który odzyskał klucz i hasło do programu i się okazało, że te księgi tam były prowadzone. Powinny być wydrukowane tak jak wszystkie inne dokumenty, ale nie były. Pani B. zwalniając się z pracy nie poinformowała jej o tym. Pani B. zwolniła się na koniec 2010r. lub w 2011r. Po wydrukowaniu dokumenty zostały złożone do Urzędu Skarbowego w Z.. Od 2010r. nie może podzielić spółki z panią I. N. (1). Pani N. stwierdziła, że kierowcy inaczej zarabiali, mimo, że tym się w ogóle nie zajmowała. Rozliczenia między nimi również inaczej wyglądały. Dlatego poprosiła o kontrole, żeby potwierdzono jakie były faktyczne zarobki kierowców, żeby tę spółkę można było zamknąć. Po pani B. jako księgową była zatrudniona w 2011 roku E. K., a po pani K. od stycznia

2012r. jest zatrudniona pani K. K. (1). Pani B. odeszła i z panią K. ustaliła, że wchodzi po kimś i może zacząć wszystko od początku. Wobec problemów z dokumentacją pani B. na 1 dzień przyjechała pomóc nowe księgowej. Pani K. robiła bieżące dokumenty i nie sprawdzała merytorycznie, czy uprzednie dokumenty były prowadzone dobrze, czy nie. Być może, że były w międzyczasie składane jakieś korekty przez panią B., ale nie były one tak duże, żeby oskarżoną to zaniepokoiło, a ona o wszystkim ją informowała. Kupiła odpowiedni program dla księgowej do księgowania. Osobiście merytorycznie nie miała pojęcia jak to się robi. W 2008r. nie sprawdzała księgowej, co do prawidłowości prowadzenia ksiąg rachunkowych. Pani N. nigdy nie pracowała w firmie (...) i nie widziała potrzeby, żeby jej odprowadzać PIT 4. Dopóki nie przejęła wyłączności od firmy (...) to firma miała swoją spedycję wewnątrz P. K.. Tam pani N. była kierownikiem transportu. Dla firmy (...) jeździło dużo firm transportowych. W 2007r. powstała I. T.. Jak wskazała oskarżona, I. N. (1) zorientowała się, że A. Z. jest skłonna zrobić 60-80% ładunków, które ona musi sprzedać na rynek i postawiła ją pod murem, że albo zakładają spółkę albo nie korzysta z usług firmy (...). W tym czasie ona decydowała jaka firma będzie jeździła do P. K.. O całym transporcie faktycznie decydowała ona. Założyły więc spółkę (...) sp.j. po to, żeby ona miała połowę dochodów z tej spółki. A. Z. wyjaśniła, że zależało jej na tym kliencie, bo był to bardzo dobry płatnik, płacili w 14 dni, mieli dobre stawki i dużo ładunków, to było dla niej być albo nie być. Bardzo chciała z nimi pracować w tym czasie. Z tego co jej wiadomo inne firmy też musiały opłacać panią N., tylko w innej formie, niż zawarcie spółki. Z I. T. dostawała połowę dochodów. Z firmowego konta I. T. były przekazywane pieniądze na jej własne konto w wysokości 1/2 dochodów. W S. (...) A. Z. pani N. nie była nigdy zatrudniona, nie była nigdy współnikiem. Przesyłała jej co miesiąc kwoty na jej prywatne konto i na konto jej matki w różnych wysokościach, o takie o jakie ją prosiła, z których później miała się z nią rozliczyć z I. T.. Od kiedy S. (...) przejęło wyłączność na zlecenia P. K., po to, żeby I. T. mogła funkcjonować dalej, S. (...) A. Z. przekazywała główne zlecenia transportowe na I. T. bez żadnego zysku. W tym okresie miała przekazane ładunki klienta za ok. 100.000 złotych. Były to zarobki w ich wspólnej firmie (...). I. N. (1) twierdzi, że dostawała od firmy (...) odpłatności za ładunki, które były przekazywane ze S. (...) na I. T., gdzie tam dostawała połowę dochodu. Mogła też przekazywać A. Z. te ładunki do innych przewoźników. Podkreśliła, że kwoty wysyłane za S. (...) miały być rozliczne między nimi prywatnie z dochodu I. N. (1) z I. T.. Nie mogły ze S. (...) A. Z., bo tam nie było zarobków. W październiku lub we wrześniu 2009r. mieli kradzież ładunku w S. (...) i wstrzymano im przewozy do Anglii, na których pośrednio bazowała I. T.. Pani N. jednak dalej chciała czerpać zyski z I. T.. Jak wyjaśniła oskarżona chciała się z tego powodu z nią rozliczyć. W I. T. były samochody i leasingi, które trzeba był pospłacać, samochody były w kiepskim stanie, były ciągle naprawy. Pani N. chciała, żeby przepisać leasingi z I. T. na S. (...), żeby zdjąć zobowiązania z I. S. i wtedy by się z nią rozliczyła. Żaden z przelewów nie opiewał, że jest to wynagrodzenie dla pani N.. Wskazała, że przeważnie te kwoty były przelewane na koniec miesiąca, bo wiedziała wtedy, czym może na koniec miesiąca ją wspomóc. I. N. (1) wówczas budowała dom i potrzebowała pieniędzy. Pani N. nie pozyskiwała kontrahentów. A. Z. uzyskiwała dla I. T. ładunki od niej do przewozu, na skutek kontraktu S. (...) z B. C.. Pani N. była w P. kierownikiem transportu i do momentu, kiedy S. (...) przejęło wyłączność miała dopilnować wszystkich transportów. Szefostwo P. K. dowiedziało się od niej o powstaniu I. T. i w tym samym dniu pani N. została zwolniona. Wtedy nie wiedziała oskarżona, że I. N. (1) nie jest osobą na tyle władną i decyzyjną jak jej się wydawało i dlatego ją zwolniono. P. K. i B. C. po dzień dzisiejszy kontynuują z nią współpracę. Dzisiaj nie musi się z nikim dzielić zyskiem. Od lipca 2007r. do listopada 2009r. i nadal I. N. (1) jest przedsiębiorcą, bo nie można zamknąć I. T.. Późniejsze rozliczenie tych comiesięcznych prywatnie przesyłanych kwot miało nastąpić w ramach działalności I. T.. Na koniec zażądała zwrotu tych pieniędzy, których nie otrzymała, ani prywatnie, ani z I. T.. Pani N. prywatnie nie wykonywała dla niej żadnych prac. Nie było wpisywane tytułem czego są te przelewy. Wtedy się przyjaźniły. Wszyscy pracownicy firmy (...) mieli umowy. W tym czasie pracowali w spółce np. pani B., pani K.. Te kwoty przelewane I. N. (1) nie były wynagrodzeniem za jakiegokolwiek usługi czy pracę i stąd nie odprowadzała za nie podatku.

Sama uiszczała wówczas 33% podatek, który płaciła ze swojej firmy i wiedziała o tym pani I.. I. N. (1) nigdy nie zapytała jej o PIT-y, zaliczki, rozliczenia. Taka sytuacja nigdy nie miała miejsca, bo to nie było wynagrodzenie. W 2012r. złożyła wniosek o dokonanie korekty, było to już po 2 sprawach cywilnych i wówczas to wobec treści wyroków zdecydowała się rozliczyć te należności, skoro sądy cywilne uznały, że jest to wynagrodzenie, to złożyła korekty w tym zakresie.

Przy podziale spółki w 2010r. I. N. (1) miała się z nią rozliczyć z tych uzyskanych od niej kwot. Mówiła, że może jej pożyczyć kwoty w wysokości 50% czystych zysków miesięcznie, ale ustaliły, że będzie to rozliczone, zwrócone z I. T..

Płaciła te kwoty przed powstaniem I. T., ale wiedziały już, że I. T. powstanie. Pełnomocnicy w sprawach cywilnych nazywali to fachowo, ona nazywała to po swojemu, bo to była swoista pożyczka. Wiedziała, że jak będzie chciała z nią współpracować, to się z nią rozliczy. I. N. (1) z ojcem składała propozycję rozliczenia spółki, ale mimo, że była jej winna większą kwotę, to proponowali tylko 30.000 złotych, a na to się na to nie godziła.

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonej k. 158-159, 211v, 212.

A. Z. z domu G. jest mężatką, posiada wykształcenie średnie technik – ekonomista, nie wie ile zarabia. Prowadzi działalność gospodarczą, dotychczas nie karana, nie leczona psychiatrycznie, odwykowo, neurologicznie.

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonego w zakresie danych osobopoznawczych, zapytanie o karalność k.65.

### **Sąd orzekający zważył, co następuje:**

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów stawianych A. Z. popełnienia czynu z art. 60§1 kks zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci częściowych wyjaśnień oskarżonej, zeznań świadków M. B., E. K., K. K. (1) oraz dowodów z dokumentów w postaci protokołu kontroli, informacji z dnia 10 stycznia 2008r., informacji z dnia 17 września 2008r., czynnego żalu z dnia 4 lipca 2012 roku, oświadczenia z dnia 13 czerwca 2012r., kopii faktury zakupu programu k. 2 tom II, wydruku roku obrotowego z programu (...) dla S. (...) A. Z. - jednoznacznie wskazuje, iż oskarżona dopuściła się umyślnie w zamiarze bezpośrednim popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 60§1 kks.

Ustalając stan faktyczny Sąd uznał w części za prawdziwe wyjaśnienia oskarżonej choć nie przyznającej się do popełnienia zarzucanego jej czynu, albowiem w zakresie w jakim neguje ona wiedzę o nieprowadzeniu ksiąg rachunkowych, pomimo ustawowego obowiązku obciążającego jej osobą -stanowią one jedynie przyjęta linię obrony- nie znajdującą potwierdzenia pozostałym materiale dowodowym jak niżej.

Jak wyjaśniła oskarżona, czemu Sąd dał wiarę, gdyż potwierdzają to zborne zeznania świadka M. B. i informacje do Urzędu Skarbowego w Z.- mając wiedzę o przekroczeniu limitu 80.000 euro za 2007 rok zgłosiła do Urzędu Skarbowego w dniu 10 stycznia 2008 roku, że od 01stycznia 2008 roku firma rozliczać będzie podatek dochodowy od osób fizycznych na podstawie zaprowadzonych ksiąg rachunkowych. Kolejno ( wobec zmiany przepisów, ustawy o rachunkowości ) zgłosiła powrót do prowadzenia księgi przychodów i rozchodów. Nie budzi również wątpliwości, iż w dniu 13 czerwca 2012 roku A. Z. złożyła osobiste oświadczenie, iż w 2008 roku nie były prowadzone księgi rachunkowe, a ostatecznie w dniu 4 lipca 2012 roku czynny żal, zawiadamiając, że w okresie od 1 stycznia 2008 roku do 31 sierpnia 2008 roku nie prowadziła ksiąg rachunkowych, a jedynie księgę podatkową przychodów i rozchodów.

Sporną kwestią pozostała wiedza oskarżonej o nieprowadzeniu księgi rachunkowej za okres od 1 stycznia do 31 sierpnia 2008 roku, nie dokonaniu jej zamknięcia, zapisu w formie elektronicznej na odrębnym nośniku czy wydruku.

W tej kwestii wyjaśnienia oskarżonej są całkowicie pozbawione poparcia w dowodach, logice i doświadczeniu życiowym, zaś dowody obiektywne w postaci wydrukowanej po czasie księgi rachunkowej, złożonych informacji do Urzędu Skarbowego w Z., czynnego żalu oraz dowody z zeznań świadków przede wszystkim M. B., E. K.- przeczą wersji wskazywanej przez oskarżoną. Jak wskazała A. Z. podczas tej kontroli wyszło, że w 2008r. trzeba było prowadzić pełną rachunkowość, a nie książkę przychodów i rozchodów. Już w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej wskazują na brak logiki, albowiem dla potrzeb rozliczeń w ramach tzw. pełnej rachunkowości zakupiła w 2008 roku program Subjekt + Rewizor i zgłosiła osobiście podpisaną informację w Urzędzie Skarbowym w Z. o zaprowadzeniu ksiąg rachunkowych od 1 stycznia 2008 roku, a kolejno o przejściu powrotnym na księgę przychodów i rozchodów- co oznaczało pełną wiedzę o zaprowadzeniu dotychczasowym ksiąg rachunkowych, a tym samym jako odpowiedzialna przed urzędem skarbowym (albowiem M. B. nie była podatnikiem, a także nie posiadała pisemnej, umownej odpowiedzialności) winna dokonać czynności niezbędnych z weryfikacją księgi, jej zamknięciem i wydrukowaniem lub zapisaniem na odrębnym nośniku. Jak zeznała świadek M. B., co potwierdziła świadek K. K. (1) nie miała księgową wystarczającej wiedzy do prowadzenia księgi rachunkowej w programie komputerowym zakupionym przez A. Z.. Logicznie również świadek wytłumaczyła dlaczego zaprowadziła pomocniczo dla celów rozliczeniowych książkę

przychodów i rozchodów. Jak wskazała spowodowane to było brakiem programu ( data zakupu 17 stycznia 2008 rok), odpowiedniego komputera -od początku 2008 roku do około marca-kwietnia, przy jednocześnie napływających w znacznych ilościach dokumentach z prowadzonej działalności przez A. Z. i to w 2 firmach, o czym informowała oskarżoną. Jak wyjaśniła A. Z. księgowa informowała ją o nieprawidłowościach, np. o składanych korektach, a jak zeznała M. B. siedziały one biurko w biurko z oskarżoną tym samym nie jest możliwym, aby oskarżona nie miała wiedzy o problemach M. B. w prowadzeniu księgi w formie elektronicznej, o zastępczym prowadzeniu innych urządzeń, z których korzystała A. Z. np. do śledzenia wpłat i wypłat. Jak zeznała wiarygodnie świadek jej problemach informowała A. Z. osobiście. Jak wynika z zeznań tegoż świadka w księgę rachunkową nie zostały wpisane wszystkie niezbędne informacje, np. nie było danych uwzględniających zapłaty od i dla kontrahentów, banków nie można było stworzyć pełnego bilansu. Dodatkowo wskazała, że do tych danych już nie powróciła, a księga nie została w związku z tym, jak i z powodu zdarzeń, które miały miejsce w 2009 roku– wydrukowana, o czym wielokrotnie informowała oskarżoną. Nadto jak wskazała świadek A. Z. znała „klucze” do programu, które jeszcze w okresie późniejszym były jej ponownie przekazywane w rozmowie telefonicznej, kiedy to chciała uzyskać dostęp do dokumentów ( zapewne w celu dokonania wydruków do toczących się postępowań) w programie Rewizor.

Sąd nadał walor prawdziwości zeznaniom M. B., albowiem świadek na miarę zachowanej pamięci zdarzeń stanowczo, spójnie, logicznie i szczegółowo od samego początku opisywał przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonej. W składanych zeznaniach Sąd nie dopatrył się potrzeby koloryzowania, przeinaczania faktów, dążenia do przedstawienia oskarżonej w jak najbardziej negatywnym odbiorze w tym zdarzeniu. Zeznania przez niego składane korelują z pozostałym materiałem dowodowym z dokumentów j/w oraz zeznań świadków. Nie budzącym wątpliwości jest okoliczność, iż M. B. odchodząc z firmy pozostawiła „klucz” do programów, co potwierdziła E. K., ale ostatnio wymieniona nie przejęła dokumentacji z uprzednio dokonanych rozliczeń w firmie (...), a kontynuowała jak zeznała E. K., w dalszym ciągu obsługę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) ( tylko poza obowiązkami zajmując się bieżącą dokumentacją S. (...) A. Z.). Również A. Z. potwierdziła, że nowa księgowa prowadziła dalej rozliczenia, nie wracając do uprzednich.

Zeznania świadka K. K. (1) zatrudnionej od grudnia 2013 roku zasadniczo nie wnoszą nic do sprawy, poza potwierdzeniem odnalezienia w toku kontroli Urzędu Skarbowego w Z. archiwum wydrukowanej książki przychodów i rozchodów za 2008 rok i na tę datę odzyskiwania dostępu do programu z Subiekt+Rewizor.

Zgodnie z art. 3 pkt. 4 ordynacji podatkowej księgi podatkowe są to księgi rachunkowe, podatkowa księga przychodów i rozchodów, ewidencje oraz rejestry, do których prowadzenia, do celów podatkowych, na podstawie odrębnych przepisów, obowiązani są podatnicy, płatnicy lub inkasenci, przy czym na mocy art. 13 ustawy o rachunkowości księgi rachunkowe obejmują zbiory zapisów księgowych, obrotów (sum zapisów) i sald, które tworzą: dziennik, księgę główną, księgi pomocnicze, zestawienia: obrotów i sald kont księgi głównej oraz sald kont ksiąg pomocniczych, wykaz składników aktywów i pasywów (inventarz).

Zgodnie zaś z art. 2 ust.1 pkt.2 ustawy o rachunkowości ( na datę czynu) – ostatnio wymienioną ustawę stosuje się do osób fizycznych, spółek cywilnych osób fizycznych, spółek jawnych osób fizycznych oraz spółek partnerskich, jeżeli ich przychody netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy wyniosły co najmniej równowartość w walucie polskiej 800.000 euro. Zgodnie zaś z art. 24a ust.1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych -osoby fizyczne, spółki cywilne osób fizycznych, spółki jawne osób fizycznych oraz spółki partnerskie, wykonujące działalność gospodarczą, są obowiązane prowadzić podatkową księgę przychodów i rozchodów, zwaną dalej "księgą", albo księgi rachunkowe, zgodnie z odrębnymi przepisami, w sposób zapewniający ustalenie dochodu (straty), podstawy opodatkowania i wysokości należnego podatku za rok podatkowy, w tym za okres sprawozdawczy, a także uwzględniać w ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych informacje niezbędne do obliczenia wysokości odpisów amortyzacyjnych zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Na mocy art. 4 ust. 5 ustawy o rachunkowości "odpowiedzialność za wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości" ponosi kierownik jednostki (jednostką jest tu każdy podmiot zobowiązany do prowadzenia księgi - art. 3 ust. 1 pkt.1 ustawy o rachunkowości) - chyba że określone obowiązki w tym zakresie zostaną przypisane innym osobom, ale za ich zgodą i to stwierdzoną przy tym dokumentem.

Nieprowadzenie księgi wbrew obowiązku, spenalizowane w art. 60 § 1 kks, to zarówno całkowite jej nieprowadzenie mimo obowiązku, jak i prowadzenie księgi innej niż wymagana (o ile nie jest to spowodowane błędem w rozumieniu art. 10 § 1, który wyłącza winę sprawcy o jakim w ogóle- wobec poczynionych ustaleń nie może być mowy, gdyż A. Z. miała pełną wiedzę i osobiście informowała urząd o zaprowadzeniu z określonych powodów księgi rachunkowej), gdyż przepis uznaje za karalne nieprowadzenie tej księgi, odnośnie do której istnieje obowiązek prowadzenia. (...) w rozumieniu tego przepisu nie jest jedynie sytuacja, w której podatnik w ogóle nie prowadzi żadnych urządzeń księgowych, lecz także sytuacja, w której podatnik nie zaprowadził choćby jednej z wymaganych ewidencji albo rejestrów. Wynika to m.in. z brzmienia art. 53 § 21 kks, zgodnie z którym księgą jest również ewidencja, rejestr, jak i inne podobne urządzenia ewidencyjne. Tak więc nieprowadzeniem jest nie tylko nieprowadzenie w ogóle księgi, do której prowadzenia zobowiązuje ustawa, ale także nieprowadzenie jej przez jakiś czas lub z wyłączeniem jej elementów. Za czas popełnienia czynu z art. 60 § 1 k.k.s. w rozumieniu art. 2 § 1 k.k.s. przyjmuje się chwilę ostatniego zachowania (zaniechania), tj. dzień, kiedy upłynął termin do wprowadzenia ostatniego wymaganego prawem zapisu. Jeżeli owe zaniechania trwają do końca okresu sprawozdawczego, to za czas popełnienia czynu należy uznać ostatni dzień tego okresu. Reguły powyższe należy stosować zarówno w wypadku niezakończenia księgi w ogóle, nieprowadzenia księgi uprzednio założonej, jak i w przypadku częściowego nieprowadzenia księgi. Sprawcą czynu może tu być jedynie osoba zobowiązana do prowadzenia księgi, w tym też osoba, której zgodnie z przepisami podatnik lub płatnik powierzył jej prowadzenie, jeżeli przyjęła ten obowiązek i zaniecha prowadzenia księgi. Przestępstwo z art. 60 § 1 jest tzw. przestępstwem trwałym. Nieprowadzenie księgi musi być umyślne, co najmniej w zamiarze ewentualnym. W art. 13 ust.2 i 3 wskazano, że przy prowadzeniu ksiąg rachunkowych przy użyciu komputera za równoważne z nimi uważa się odpowiednio zasoby informacyjne rachunkowości, zorganizowane w formie oddzielnych komputerowych zbiorów danych, bazy danych lub wyodrębnionych jej części, bez względu na miejsce ich powstania i przechowywania. Warunkiem jednak utrzymywania zasobów informacyjnych systemu rachunkowości w formie określonej w ust. 2 jest posiadanie przez jednostkę oprogramowania umożliwiającego uzyskiwanie czytelnych informacji w odniesieniu do zapisów dokonanych w księgach rachunkowych, poprzez ich wydrukowanie lub przeniesienie na inny komputerowy nośnik danych.

Księgi rachunkowe należy wydrukować nie później niż na koniec roku obrotowego lub koniec okresu rozrachunkowego ( np. przy zmianie ustawy o rachunkowości podwyższającej limit przychodów obligujący do prowadzenia ksiąg rachunkowych obowiązek zamknięcia ksiąg powstawał z upływem okresu rozliczeniowego 31.08.2008 roku). Za równoważne z wydrukiem uznaje się przeniesienie treści ksiąg rachunkowych na inny informatyczny (komputerowy) nośnik danych, zapewniający trwałość zapisu informacji, przez czas nie krótszy od wymaganego dla przechowywania ksiąg rachunkowych. Wprawdzie przepisy ustawy nie zawierają definicji „zamknięcia miesiąca”, ale odnoszą się do tego pojęcia pośrednio: w przepisie art. 25 ust. 1 pkt. 1 - wykluczającym możliwość dokonywania poprawek w księgach rachunkowych „po zamknięciu miesiąca” oraz w przepisie art. 25 ust. 2 ustawy - nakazującym w razie ujawnienia błędów po zamknięciu miesiąca lub w przypadku prowadzenia ksiąg rachunkowych przy użyciu komputera dokonania korekty poprzez wprowadzenie do ksiąg rachunkowych dowodu zawierającego korektę błędnych zapisów (tylko zapisami dodatnimi albo tylko ujemnymi).

W art. 12 ustawy o rachunkowości w ust. 5 wskazano, iż zamknięcie ksiąg rachunkowych polega na nieodwracalnym wyłączeniu możliwości dokonywania zapisów księgowych w zbiorach tworzących zamknięte księgi rachunkowe. Dodatkowo na mocy art. 23.1 zapisów w księgach rachunkowych dokonuje się w sposób trwały, bez pozostawiania miejsc pozwalających na późniejsze dopiski lub zmiany. Przy prowadzeniu ksiąg rachunkowych przy użyciu komputera należy stosować właściwe procedury i środki chroniące przed zniszczeniem, modyfikacją lub ukryciem zapisu.

Jak przewiduje ust. 4-6 księgi rachunkowe, z uwzględnieniem techniki ich prowadzenia, powinny być:

- trwale oznaczone nazwą (pełną lub skróconą) jednostki, której dotyczą (każda księga wiązana, każda luźna karta kontowa, także jeżeli mają one postać wydruku komputerowego lub zestawienia wyświetlanego na ekranie monitora komputera), nazwą danego rodzaju księgi rachunkowej oraz nazwą programu przetwarzania,



- wyraźnie oznaczone co do roku obrotowego, okresu sprawozdawczego i daty sporządzenia,
- przechowywane starannie w ustalonej kolejności. Przy prowadzeniu ksiąg rachunkowych przy użyciu komputera należy zapewnić automatyczną kontrolę ciągłości zapisów, przenoszenia obrotów lub sald.

Rozróżnia się wprowadzanie danych do systemu finansowo-księgowego od decydowania o sposobie zakwalifikowania tych danych do ujęcia w księgach rachunkowych. Czynność wprowadzania danych do systemu finansowo-księgowego polega na zapisywaniu danych w określony sposób. Natomiast podejmowanie decyzji o sposobie zakwalifikowania danych do ujęcia w księgach rachunkowych wchodzi w zakres sprawowania kontroli nad księgami rachunkowymi oraz zapisami w nich- może ono mieć formę akceptowania lub korygowania wcześniej wprowadzonych zapisów. W szczególności niektóre komputerowe systemy finansowo-księgowe umożliwiają rozdzielenie wprowadzenia źródłowego dowodu księgowego do systemu od jego zaksięgowania. Jeżeli wprowadzenie danych dowodu księgowego do systemu finansowo-księgowego nie wiąże się bezpośrednio z:

- a) decydowaniem o sposobie jego zakwalifikowania do ujęcia w księgach rachunkowych;
- b) kontrolą poprawności zapisów zdarzeń, dokonywanych w księgach rachunkowych - to samo wprowadzanie danych do tego systemu nie jest równoważne z prowadzeniem ksiąg rachunkowych.

Wydruki komputerowe ksiąg rachunkowych powinny składać się z automatycznie numerowanych stron, z oznaczeniem pierwszej i ostatniej, oraz być sumowane na kolejnych stronach w sposób ciągły w roku obrotowym.

W przedmiotowej sprawie materiał dowodowy zdecydowanie pozwolił na ustalenie, iż pomimo obowiązku wynikającego z ustawy - A. Z., prowadząca indywidualną działalność gospodarczą, po przekroczeniu limitu przychodu netto 800.000 eur zobowiązującego do prowadzenia ksiąg rachunkowych- zaprowadziła księgi rachunkowe w 2008 roku, ale w dalszym ciągu nie prowadziła tych ksiąg- przez dokonywanie wszystkich właściwych wpisów, nie dokonywała zamknięcia księgi w okresach miesięcznych i ostatecznie na koniec okresu obrotowego z dniem 31.08.2008 roku, a finalnie nie dokonała zapisu na nośniku informatycznym czy nie wydrukowała na koniec tegoż okresu, najpóźniej roku obrotowego.

Jak wcześniej podniesiono A. Z. miała pełną wiedzę o nieprowadzeniu księgi rachunkowej (poprzez niedokonywanie wpisów we wszystkich wymaganych częściach księgi) spowodowanym brakiem umiejętności i czasu niezbędnego do jej uzupełniania przez księgową jak i o nie dokonaniu jej zamknięcia i utrwalenia w postaci zapisu na nośniku czy poprzez jej wydrukowanie. Wiedza ta wynikała wprost z artykułowanych informacji kierowanych przez księgową do A. Z., ale i z okoliczności prowadzenia i wydrukowania jedynie prowadzonej obok książki przychodów i rozchodów za 2008 rok. Wiedza ta zdecydowanie wskazuje na umyślność działania oskarżonej, w zamiarze bezpośrednim, albowiem nie zrobiła nic, aby przeszkodzić czy zastąpić nieradzącą sobie z programem księgową, zadbać o uzupełnienie, dopilnować dokonania wpisów, zamknięcie księgi i dokonanie wydruku lub zapisu na nośniku, a zezwoliła na prowadzenie i wydruk innego urządzenia książki przychodów i rozchodów.

Na tej podstawie Sąd ustalił, iż oskarżona prowadząc działalność gospodarczą w firmie pod nazwą (...) z siedzibą w Z. nie prowadziła w okresie od 01.01.2008 r. do 31.08.2008 r. ksiąg rachunkowych co stanowi naruszenie przepisu art. 24a ust.1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz art. 2 ust.1pkt. 2 ustawy z dnia 29.09.2004 r. o rachunkowości – wyczerpując tym samym znamiona przestępstwa skarbowego, umyślnego z art.60§1 kks.

Sąd nie znalazł podstaw, aby zakwalifikować czyn oskarżonej jako wypadek mniejszej wagi jak wnosił o to obrońca. Zdecydowanie w tej mierze należy wskazać, iż stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu oskarżonej nie jest jedynie znaczny. Za takim uznaniem przemawiają w pierwszej kolejności okoliczności popełnienia czynu. Oskarżona działała z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim, lekceważąc obowiązek nałożony ustawą, a umożliwiając weryfikację jej zobowiązań finansowych względem państwa. Gdyby nie potrzeba rozliczenia się z I. N. (1) mogłaby liczyć na przedawnienie popełnionego czynu. Wprawdzie złożyła ona czynny żal, ale nastąpiło to dopiero w trakcie

wykrycia nieprawidłowości w toku kontroli podatkowej. Nadto Sąd nie znalazł szczególnych pobudek po stronie oskarżonej do usprawiedliwienia takiego stanu rzeczy.

Przy ocenie zachowania oskarżonej Sąd miał jednak na względzie, iż A. Z. jest osobą dotychczas niekaraną i zasadniczo prawidłowo wywiązującą się z obowiązków podatnika, przewidzianych przepisami prawa. Dodatkowo nie może ująć uwadze, że w okresie 2008 roku prowadziła ona inne urządzenie (książkę przychodów i rozchodów), które umożliwiało prawidłowe rozliczenie jej ze Skarbem Państwa w zakresie obowiązku podatkowego i takie rozliczenie nastąpiło. Wprawdzie oskarżona miała pełną wiedzę o nieprowadzeniu księgi rachunkowej, ale popełniony czyn nie miał na celu oszukańczych zabiegów celem uzyskania korzyści, gdyż z zobowiązań podatkowych w podatku od osób fizycznych z działalności indywidualnej w S. (...) A. Z. wywiązała się w całości i to prawidłowo (nie nastąpiło uszczuplenie należności S. Państwa, ani narażenia na takowe). Fakt nieprowadzenia księgi również nie był spowodowany negacją nałożonego na nią obowiązku, a brakiem odpowiednich umiejętności zarówno zobowiązanej A. Z. jak i jej księgowej i zlekceważeniem powinności względem państwa. Ostatecznie mając na względzie, iż okres nieprowadzenia księgi to zaledwie 8 miesięcy przy uwzględnieniu wcześniejszych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej - Sąd uznał, iż wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne.

Art. 66 § 1kk stanowi, że Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Ustalony w przedmiotowej sprawie stan faktyczny nie pozostawia wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu z art. 60§1 kks z winy umyślnej, czyn zdaniem Sądu w gradacji stopnia społecznej szkodliwości nie jest znaczny, a A. Z. jest osobą dotychczas niekaraną i zdecydowanie w stosunku do oskarżonej istnieje pozytywna prognoza, że będzie przestrzegała ona obowiązującego porządku prawnego i nie popełni w przyszłości przestępstwa, albowiem przedmiotowe zdarzenie miała charakter ekscydentalnego. Sąd wyznaczył oskarżonej okres 1 roku próby, który zdaniem Sądu będzie również adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynu w oparciu o przedmiotowo podmiotowe okoliczności czynu i wystarczający dla zrozumienia naganności postępowania, motywując oskarżoną do przestrzegania ustalonego porządku prawnego i właściwego wywiązywania się z obowiązków nałożonych przez państwo.

Odnosząc drugiego ze stawianych zarzutów popełnienia przez A. Z. czynu z art.78§ 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks, a polegającego na tym, że prowadząc działalność gospodarczą w firmie pod nazwą S. (...) z siedzibą w Z., będąc podatnikiem podatku dochodowego nie pobrała oraz nie wpłaciła na konto Urzędu Skarbowego w Z. w terminie do 20 dnia następującego po miesiącu w którym dokonała wypłaty, należnego podatku dochodowego z tytułu dokonanych wypłat wynagrodzeń w miesiącach:

- lipiec 2007 r. w kwocie 2.601 zł termin płatności do 20.08.2007 r.
- sierpień 2007 r. w kwocie 385 zł termin płatności do 20.09.2007 r.
- wrzesień 2007r. w kwocie 409 zł termin płatności do 22.10.2007 r.
- listopad 2007 r. w kwocie 1.054 zł termin płatności do 20.12.2007 r.
- styczeń 2008 r. w kwocie 502zł termin płatności do 20.02.2008 r.
- luty 2008 r. w kwocie 395 zł termin płatności do 20.03.2008 r.
- marzec 2008 r. w kwocie 1.426 zł termin płatności do 21.04.2008 r.
- kwiecień 2008 r. w kwocie 350 zł termin płatności do 20.05.2008 r.
- maj 2008r. w kwocie 313 zł termin płatności do 20.06.2008 r.

- czerwiec 2008 r. w kwocie 684 zł termin płatności do 21.07.2008 r.
- lipiec 2008r. w kwocie 676 zł termin płatności do 20.08.2008 r.
- wrzesień 2008r. w kwocie 861 zł termin płatności do 20.10.2008 r.
- październik 2008 r. w kwocie 912 zł termin płatności do 20.11.2008 r.
- listopad 2008r. w kwocie 1.034 z termin płatności do 22.12.2008 r.
- grudzień 2008 r. w kwocie 950 zł termin płatności 20.01.2009 r.
- styczeń 2009 r. w kwocie 890 zł termin płatności 20.02.2009 r.
- marzec 2009 r. w kwocie 1968 zł termin płatności 20.04.2009 r.
- kwiecień 2009 r. w kwocie 1.944 zł termin płatności 20.05.2009 r.
- czerwiec 2009 r. w kwocie 2.131 zł termin płatności 20.07.2009 r.
- sierpień 2009 r. w kwocie 1.296 zł termin płatności 21.09.2009 r.
- wrzesień 2009 r. w kwocie 1.125 zł termin płatności 20.10.2009 r.
- październik 2009 r. w kwocie 1.534 zł termin płatności 25.11.2008 r.
- listopad 2009 r. w kwocie 1.479 zł termin płatności 21.12.2009 r.

łącznie w kwocie 24.919 zł co stanowi naruszenie przepisu art.41ust.1 oraz art.42ust.1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych .

Oceniając zachowanie oskarżonej pod kątem postawionego zarzutu Sąd poddał ocenie wyjaśnienia oskarżonej zestawiając je z pozostałymi dowodami w sprawie. Jak wskazała A. Z., a czemu Sąd dał wiarę- I. N. (1) nigdy nie pracowała w firmie (...) i nie było potrzeby, żeby jej odprowadzać PIT 4. Była zatrudniona jako kierownik odpowiedzialny za transport w spółce (...). W tym zakresie wyjaśnienia te są spójne i jednobrzmiące z dokumentacją dotyczącą zatrudnienia I. N. (1) ( przy braku jakichkolwiek dokumentów potwierdzających stosunek prawny pomiędzy I. N. (1) i A. Z. w zakresie usług (...)) i z wiarygodnymi zeznaniami I. N. (1) ( że nigdy nie pracowała w S. (...), nie była na liście płac, a jedynie otrzymywała odpłatność za preferencyjne zlecenie transportów dla S. (...)) oraz B. D.. Jak wskazała oskarżona dla P. K. jeździło dużo firm transportowych i w tym czasie I. N. (1) decydowała jaka firma będzie jeździła do P. K.. Porozumiały się, że I. N. (1) będzie otrzymywała 50% czystych zysków A. Z. ze zleceń przekazywanych przez I. N. (1) dla S. (...) z P. K.. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej również są spójne z zeznaniami świadka B. D. potwierdzającej decyzyjność I. N. (1) w wyborze spośród wielu firm transportowych i z zeznaniami I. N. (1), która zeznała, że miała umowę z A. Z., że za te zlecenia, które będą szły na S. (...), będzie jej przelewała 50% zysków od wykonanych zleceń transportowych. Jak wskazała świadek inne firmy dostawały wtedy zlecenia w sytuacji kiedy było np. 10 przewozów, a S. (...) nie dałaby rady to byli brani inni przewoźnicy. Potwierdziła również, że miała otrzymywać i otrzymywała przez wskazany okres 2007-2009- okresowe kwoty stanowiące równowartość 50% czystego zysku, po wszystkich kosztach. Jedyną różnicą jest podejście obu pań do stwierdzenia udziału z „czystego zysku”, albowiem A. Z. wiarygodnie wyjaśniła , iż były to zyski firmy ze zleceń wystawionych przez I. N. (1) dla S. (...) po potrąceniu wynagrodzeń, wydatków, itp. oraz podatku , ale płaconego przez A. Z. z indywidualnej działalności. W tym zakresie I. N. (1) niewiarygodnie wskazywała, iż według niej było to z potrąceniem podatku za jej „wynagrodzenie” od S. (...). Przeczą temu logika, doświadczenia życiowe i pozostałe zeznania I. N. (1). Nie ulega wątpliwości, iż I. N. (1) jest z wykształcenia ekonomistą i posiada choćby elementarna wiedzę w zakresie obowiązku podatkowego, a mimo to nie będąc na liście płac o czym zeznała, przyjmowała „wynagrodzenie”, które w wyliczeniach (na co wskazują wartości

arytmetyczne jak również treści sms z wyliczeniami) uwzględniało potrącenie podatku 33% Vat (do czego nie była zobowiązana I. N. (1) a A. Z.) i nigdy o to nie zapytała. Dalej nigdy również nie zapytała o jej rozliczenie względem Skarbu Państwa, ewentualne dopłaty do podatku, o dokumenty- pomimo, iż dokonywała takich rozliczeń z I. T. i z tytułu zatrudnienia w P. K., gdzie otrzymywała informacje o osiągniętych dochodach w danym roku podatkowym. Z zeznań tych jednoznacznie zdaniem Sądu i to wbrew twierdzeniom świadka- wynika, iż nie ubieganie się o takowe informacje, dokumenty stanowiło konsekwencję posiadanej wiedzy, iż należności tych nie może opodatkować, gdyż są one nielegalne. Kolejno należności te były wypłacane z różnych prywatnych kont A. Z. na konta I. N. (1) i jej matki -co zgodnie przyznały, co również potwierdzało potrzebę zakamuflowania tychże odpłatności, a brak zainteresowania czy wiedzy o takim stanie rzeczy ( przelew z prywatnego konta) przez I. N. (1) posiadającą potwierdzenia przelewów z danymi nadawcy zdecydowanie jest pozbawiony logiki i niewiarygodny.

Oceniając w dalszym ciągu wyjaśnienia oskarżonej Sąd nie dał wiary w zakresie wskazywanych podstaw dokonywania przelewów. Z jednej strony oskarżona wiarygodnie i spójnie z I. N. (1) wyjaśnia, iż odpłatności dla I. N. (1) stanowiły należności za preferencyjne jej traktowanie w wyborze wykonawcy transportu, a z drugiej strony niewiarygodnie i to zmiennie podaje, że kwoty przelewane na konto I. N. (1) były pożyczką ( choć nie sporządziły umowy i nie wskazywała tego w tytule przelewu, przy jednoczesnym przeczeniu I. N. (1)), która ostatecznie miała być rozliczona, tj. zwrócona w bliżej nieokreślonym czasie z zysków we wspólnej spółce jawnej lub przy podziale spółki. Wskazała, że przeważnie te kwoty były przelewane na koniec miesiąca, bo wiedziała wtedy, „czym może na koniec miesiąca ją wspomóc”. Odnosząc się do powyższego i pozostawiając na marginesie brak formy pisemnej czy złożenia deklaracji podatkowej od czynności prawnej, należy podnieść, że wyjaśnienia złożone w tym zakresie są niewiarygodne, albowiem świadczy o tym periodyczność wpłat, długi czasookres dokonywania przelewów, przedstawianie „rozliczeń” dla I. N. (1) w formie sms-ów dotyczących jej udziału 1/2 w zyskach, sporządzenie tabeli zatytułowanej „wypłaty I. N.” i zdecydowanie okoliczność, iż były to kwoty stanowiące 50% czystego zysku z transportów otrzymywanych przez S. (...) z P. K.. Jeżeli jak twierdzi oskarżona przelewane (w wyliczonych co do grosza kwotach), comiesięczne „raty pożyczki” były skutkiem badania własnej sytuacji finansowej na koniec miesiąca, to nieuzasadnionym jest, iż badała ona sytuację finansową tylko przez pryzmat zleceń otrzymywanych od I. N. (1), a nie uwzględniającą zysku ze wszystkich zleceń otrzymanych przez S. (...), a wręcz z całej sytuacji finansowej oskarżonej, tak więc łącznie z zyskami z I. T. czy w międzyczasie ze (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przesłuchani na okoliczność zarzucanego czynu świadkowie M. B. i R. N. nie byli świadkami zawarcia porozumienia pomiędzy I. N. (1) i A. Z.. Zeznania ich Sąd ocenił jednak jako wiarygodne. R. N. potwierdził jedynie, że nie miał żadnej wiedzy o dodatkowych „wynagrodzeniach” żony jak i jej statusie współnika – co jawi się być oczywistym, albowiem A. Z. i I. N. (1) zależało na ukryciu tychże zdarzeń (nielegalnego dochodu żony i godzącego z zasady uczciwej konkurencji zawiązania spółki jawnej z osiąganiem zysków konkurencyjnie do P. K.). M. B. zeznała o posiadanej wiedzy co do wyliczania i przelewania kwot przez A. Z. w wysokości 50 % zysków, nie mniej jednak nie posiadała właściwej wiedzy o podstawach tych „rozliczeń”. Uzyskaną zaś informację o rzekomej pożyczce otrzymała po dacie czynu od A. Z. już na etapie zaostrzenia konfliktu pomiędzy kobietami i żądania ze strony I. N. (1) rozliczenia, zaś ze strony A. Z. zlecenia zestawienia wypłat przekazywanych jako pożyczki z zamiarem żądania ich zwrotu. Informacje te M. B. uzyskała od A. Z. i oczywistym jest, iż ostatnio wymieniona nie powiedziała jej, że były to „łapówki”.

Dokonując oceny zeznań świadka B. D. Sąd nadał walor prawdziwości zeznaniom tegoż świadka, który spójnie, logicznie i kategorycznie poza wcześniej omówionymi zeznaniami podniósł, że w P. K. przeprowadzane są rozmowy, a zwłaszcza z kierownikiem działu, że wszystkie rzeczy związane nie tylko z transportami, ale wszystkie tajemnice z przewozem, zasięgiem tego transportu, przewoźnikami obowiązane są do zachowaniem dla siebie i wykorzystania tylko dla firmy. Jak zeznała na pewno pani N. nie mogła pracować w innej firmie i otrzymywać dodatkowego dochodu z tytułu wyboru kontrahenta. Kategorycznie wręcz zaprzeczyła, aby mogła uzyskiwać I. N. (1) wynagrodzenie od wybranego przez nią wykonawcę transportów, za które była odpowiedzialna i którego to wyboru dokonywała w ramach posiadanych obowiązków.

Sąd nadał walor prawdziwości dowodom z dokumentacji w postaci umów, aneksów, porozumień dotyczących zatrudnienia i rozwiązywania stosunku pracy I. N. (1), protokołu kontroli, zaświadczenia z banku, wydruków z

historii rachunku, odpisom wyroków z uzasadnieniami, potwierdzeniom przelewów i historii operacji jako dowodom obiektywnym na treści w nich zawarte. Odnośnie dowodów z wiadomości sms, meili i sporządzonej dla I. N. (1) tabeli wypłat, to Sąd uznał je za dowody pozwalające na weryfikację dowodów z osobowych źródeł dowodowych w zakresie jak wyżej, a dowodom tym jak i powyższym jako sporządzonym przez określone osoby lub na treści w nich zawarte żadna ze stron nie przeczyła.

Dokonując oceny zdarzenia pod kątem postawionego zarzutu przez oskarżyciela należy podnieść, iż czyn z art. 78 k.k.s. ma charakter indywidualny. Obowiązek pobierania zaliczek na podatek dochodowy nakłada na podmioty będące "zakładami pracy", jako na płatników- art. 31 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z daty czynu (u.p.d.o.f.), zasady zaś obliczania i potrącania tych zaliczek określono w art. 32 u.p.d.o.f. Obowiązek taki nałożono też m.in. na spółdzielnie produkcyjne, organy rentowe, banki, spółdzielnie i inne podmioty (art. 33-35 u.p.d.o.f.). Podmiotem czynu może więc być wyłącznie osoba posiadająca status płatnika- tj. osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej zobowiązana na podstawie przepisów prawa podatkowego do obliczenia podatku, jego pobrania od podatnika i wpłacenia na rzecz organu podatkowego (art. 8 ordynacji podatkowej). Znamię "nie pobiera podatku" posiada swoją definicję legalną w art. 53 § 29 w zw. z § 27 kks. Chodzi o sytuację, gdy osoba zobowiązana do pobrania - płatnik - wyrażonej liczbowo kwoty pieniężnej w całości lub w części uchyliła się od tego pobrania i w rzeczywistości ten uszczerbek finansowy nastąpił.

W przedmiotowej sprawie w pierwszej kolejności należało więc ustalić czy oskarżona A. Z. posiadała status płatnika - co do obowiązku podatkowego I. N. (1) i uczynić to poprzez ocenę łączącego strony stosunku.

Zdarzenia i działania powodujące powstanie stosunków w zakresie prawa podatkowego związane są z rezultatami obrotu prawnego. Prawo podatkowe jest - podobnie jak prawo cywilne - blisko związane ze sferą stosunków ekonomicznych. Zdecydowanie jednak należy podnieść, iż ani oskarżyciel ani Sąd w niniejszej sprawie nie jest związany ustaleniami poczynionymi przez Sądy „cywilne”, a zwłaszcza w sprawach, które tylko pośrednio świadczą o treści ocenianego stosunku prawnego, a nie są wynikiem „ustalenia istnienia lub nie stosunku prawnego lub prawa” w ściśle określonej sprawie z udziałem Urzędu Skarbowego. Od około 20 lat postępowanie cywilne jest systematycznie uwalniane od ograniczeń i restrykcji formalnych, chroniących dominującą poprzednio i traktowaną dogmatycznie zasadę tzw. prawdy materialnej ( obiektywnej). Jednocześnie stale wzmacnia się elementy kontrydiktoryjności, uwypuklając indywidualny charakter procesu cywilnego oraz zasadę autonomii praw prywatnych. (...) ten, polega na nałożeniu na strony – w różnym stopniu kategoriyczny – ciężaru przedstawienia sądowi wszystkich znanych im faktów, dowodów i zarzutów w określonym terminie, pod rygorem utraty możliwości późniejszego ich przytaczania lub powoływania. Do rygorów, należy również wymaganie, aby strony w określonym terminie podały wszystkie znane im fakty, dowody i zarzuty, choćby w formie ewentualnej- na wypadek, gdyby pierwotne twierdzenia okazały się nieskuteczne lub nie zostały uwzględnione przez sąd. To strony w toczącym się procesie cywilnym zakreślają ramy orzekania przez Sąd mając wybór przedstawienia dowodów określonej treści z zawężeniem , co jawi się być oczywiście do tych, które potwierdzają ich wersje.

***W procesie karnym sformułowana w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej wprowadza ( w sprawach karno-skarbowych przez art. 113 kks) wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych. Prawda materialna polega na tym, że ustalenia muszą być zgodne z rzeczywistością, czyli z tym co rzeczywiście się między stronami działo, tak jak rzeczywiście stosunki między nimi wyglądały. Stąd też w przedmiotowej sprawie oskarżyciel winien już na etapie postępowania przygotowawczego dokonać prawidłowej oceny zachowań oskarżonej i ewentualnego podatnika I. N. (1), a nie bezkrytycznie przyjmować ustalenia Sądów w sprawach cywilnych w powództwach o zapłatę ( a nie o ustalenie istnienia lub nie stosunku prawnego), w których nie był stroną, a co uczynił. Jak wynika z treści art. 199a ordynacji podatkowej organ podatkowy dokonując ustalenia treści czynności prawnej, uwzględnia zgodny zamiar stron i cel czynności, a nie tylko dosłowne brzmienie oświadczeń woli złożonych przez strony czynności. Jeżeli pod pozorem dokonania czynności prawnej dokonano innej czynności prawnej, skutki podatkowe wywodzi się z tej ukrytej czynności prawnej. W przedmiotowej sprawie***

**nie można mówić o powstaniu wątpliwości u oskarżyciela publicznego -co do istnienia lub nie stosunku prawnego lub prawa, z którym związane są skutki podatkowe, a który to stan rzeczy zobowiązywałby do wystąpienia na podstawie art. 199 a §3 ordynacji podatkowej o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa ( a Urząd potraktował jako takie ustalenie zapadłe wyroki w sprawach z powództwa A. Z. „o zapłatę”), albowiem całokształt materiału dowodowego wskazywał i wskazuje jednoznacznie na charakter odpłatności dla I. N. (1)- jako czynność naruszającą przepis ustawy kodeksu karnego.**

Zasadniczo Ordynacja podatkowa i ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych regulują podstawy odpowiedzialności za zarzucany oskarżonej czyn.

Do ustalenia czy oskarżona była płatnikiem, w pierwszej kolejności w przedmiotowej sprawie należało ustalić czy I. N. (1) była osobą zobowiązaną względem państwa do opodatkowania podatkiem dochodowym, środków pieniężnych uzyskiwanych od A. Z.. Zgodnie z art. 4-8 ordynacji podatkowej obowiązkiem podatkowym jest wynikająca z ustaw podatkowych nieskonkretyzowana powinność przymusowego świadczenia pieniężnego w związku z zaistnieniem zdarzenia określonego w tych ustawach. Zobowiązaniem podatkowym jest wynikające z obowiązku podatkowego zobowiązanie podatnika do zapłacenia m.in. na rzecz Skarbu Państwa podatku w wysokości, w terminie oraz w miejscu określonych w przepisach prawa podatkowego, zaś podatkiem jest publicznoprawne, nieodpłatne, przymusowe oraz bezzwrotne świadczenie pieniężne na rzecz m.in. Skarbu Państwa wynikające z ustawy podatkowej. Wobec powyższego podatnikiem jest osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, podlegająca na mocy ustaw podatkowych obowiązkowi podatkowemu ( z pewnymi wyjątkami) i konsekwentnie płatnikiem jest osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, obowiązana na podstawie przepisów prawa podatkowego do obliczenia i pobrania od podatnika podatku i wpłacenia go we właściwym terminie organowi podatkowemu.

Wobec powyższego w przedmiotowej sprawie Sąd orzekający stanął przed potrzebą ustalenia istnienia obowiązku po stronie A. Z. do odprowadzania zaliczek na podatek dochodowy I. N. (1) do Urzędu Skarbowego czyli zbadania czy oskarżona była płatnikiem w rozumieniu obowiązujących przepisów.

Jak wynika z najistotniejszych dowodów tj. częściowych wyjaśnień oskarżonej, częściowych zeznań świadka I. N. (1) i zeznań świadka B. D. oraz dokumentacji w postaci zaświadczenia z banku, potwierdzeń przelewu, historii rachunku, tabeli wypłat, treści sms, umów o pracę I. N. (1), porozumienia w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę z I. I. N. otrzymywała od A. Z. comiesięczną odpłatność (w wysokości 50% czystego zysku osiąganego przez oskarżoną ) w zamian za preferencyjne zlecenie usług (...) prowadzącej działalność gospodarczą w tym zakresie. Z art.2 ust. 1 pkt. 4 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wynika, że nie stosuje się w/w przepisów do przychodów wynikających z czynności, które nie mogą być przedmiotem prawnie skutecznej umowy. Tym samym mienie podatnika podlegające rygorom ustawy j/w musi mieć walor legalności.

Ustawa z 26 VII 1991 o podatku dochodowym od osób fizycznych odwołuje się do kategorii przychodów wynikających z czynności, które nie mogą być przedmiotem prawnie skutecznej umowy i dalej- nie uważa się za koszty uzyskania przychodów poniesionych wydatków oraz wartości przekazanych rzeczy, praw lub wykonanych usług, wynikających z czynności, które nie mogą być przedmiotem prawnie skutecznej umowy. Regulacje te wyznaczają więc zakres przedmiotowy ustawy, co oznacza granicę wytyczoną podatnikom, a przez to płatnikom w ponoszeniu świadczeń na rzecz budżetu państwa. Dla budżetu jest to zaś granica ingerencji w sferę czynności dokonywanych przez podatników.

Ustawy o podatku dochodowym nie definiują pojęcia czynności niemogących być przedmiotem prawnie skutecznej umowy. Bezsprzecznie w art. 2 ust. 1 pkt. 4 u.p.d.f. chodzi o czynności, które ze swej istoty są sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego - tym samym są to zachowania, które w żadnych okolicznościach nie mogą być przedmiotem prawnie skutecznej umowy ( np. pozornie wyglądającą na umowę o dzieło, czy zlecenia jest porozumienie stron z odpłatnością z tytułu prostytutki czy stręczycielstwa lub łapówki).

W orzecznictwie łączy się na ogół czynności, które nie mogą być przedmiotem prawnie skutecznej umowy, z regulacjami wynikającymi z ustawy kodeks cywilny. Taką linię orzecniczą w sprawach podatkowych zapoczątkował Sąd Najwyższy uchwałą Izby Karnej z 19 lipca 1973 r., skazując, że „nie podlegają jednak podatkowi czynności, które nie mogą być przedmiotem prawnie skutecznej umowy (np. paserstwo, nierząd)”. Pogląd ten powielany był i jest w wyrokach sądów administracyjnych, wskazując, iż pojęcie w/w czynności oznacza zachowania (czynności faktyczne), które w ogóle nie mogą być wskazane w treści ważnej czynności prawnej, jako świadczenie strony tej czynności, ponieważ są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub zabronione przez prawo karne (tak też w Wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z 30 stycznia 2004 r., w Wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z 15 lutego 2008 r., w Wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w R. z 26 października 2009 r. Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z 15 lipca 2009 r.). Jest to wyłączenie o charakterze przedmiotowym, które polega na tym, iż dana czynność nie może być nawet hipotetycznym przedmiotem stosunku cywilnoprawnego.

Podkreślenia więc wymaga, że zdecydowanie nie mogą zaliczać się do legalnych przychodów kwoty uzyskane w związku z popełnieniem czynu karalnego lub ze swej istoty niegodziwe, albowiem winny one ulec przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa - o czym stanowi art. 412 kc.

W zawisłej przed Sądem sprawie mamy do czynienia z uzyskiwaniem comiesięcznej odpłatności, w wysokości 50% czystego zysku oskarżonej, w zamian za preferencyjne zlecenie usług transportowych oskarżonej -prowadzącej działalność gospodarczą i to zachowanie należało ocenić. Najprostszą odpowiedzią na pytanie, czym były przychody uzyskane:

na mocy wyłącznego porozumienia stron I. N. (1) i A. Z.;

w ukryciu przed podmiotem P. K. w W. i jak należy się domyślać innymi wykonawcami;

przelewane z prywatnych kont A. Z. na konto I. N. (1) lub jej matki-

będzie stwierdzenie, że wszelkie akty przekupstwa i sprzedajności, które zmierzają do wywierania wpływu na przebieg i realizację różnych działalności gospodarczych są tzw. korupcją gospodarczą. Do często spotykanych działań sprawców tych czynów należy faworyzowanie jednego z uczestników obrotu gospodarczego. Motywem przewodnim takich działań jest osiągnięcie korzyści w zamian za pewne określone działania, tj. właśnie np. ułatwienie dotarcia czy pozyskania intratnego kontraktu. Aby dokładnie zapoznać się z definicją korupcji, należało sięgnąć po art.1 ust.3 ustawy z dnia 9 czerwca 2006r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz. U. z 2006r. Nr 104, poz. 708 stan na 31.12. 2008r.)- tak więc korupcja jest to obiecywanie, proponowanie, wręczanie, żądanie, przyjmowanie przez jakąkolwiek osobę, bezpośrednio lub pośrednio, jakiegokolwiek nienależnej korzyści majątkowej, osobistej lub innej, dla niej samej lub jakiegokolwiek innej osoby lub przyjmowanie propozycji lub obietnicy takich korzyści w zamian za działanie lub zaniechanie działania w wykonywaniu funkcji publicznej lub: w toku działalności gospodarczej. Kodeks karny reguluje takie zagadnienie w rozdziale XXXVI m.in. w art. 296a, który statuuje, że ten, kto:

- w jednostce organizacyjnej wykonującej działalność gospodarczą
- pełniąc w niej funkcję kierowniczą lub pozostając z nią w stosunku pracy, umowy zlecenia lub umowy o dzieło,
- żąda lub przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę,
- w zamian za nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku mogące wyrządzić tej jednostce szkodę majątkową albo stanowiące czyn nieuczciwej konkurencji l u b niedopuszczalną czynność preferencyjną na rzecz nabywcy lub odbiorcy towaru, usługi lub świadczenia

-podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

O tym, czy odniesiona korzyść, stanowi znamię przestępstwa łapownictwa tzw. menadżerskiego, winny decydować więc okoliczności zdarzenia, tj. ocena sytuacji faktycznej i okoliczności towarzyszących sprawie.

W przedmiotowej sprawie Sąd stanął przed potrzebą oceny czy ma do czynienia z legalnymi staraniami przedsiębiorcy, czy już z przestępstwem i dokonać tego oceniając sytuację faktyczną i wszystkie okoliczności towarzyszące danej sprawie.

Umieszczenie tego typu czynu zabronionego w kodeksie karnym przesądza, że rodzajowym przedmiotem ochrony jest prawidłowość obrotu gospodarczego oraz zasady uczciwego obrotu w warunkach gospodarki rynkowej. Tymczasem zachowanie oskarżonej i I. N. (1) wskazuje, iż reguły te zostały złamane. Oceniając okoliczności zdarzenia przez pryzmat przesłanek z art. 296a kk nie ulega wątpliwości, iż I. N. (1) poza zatrudnieniem na umowę o pracę, zajmowała przede wszystkim stanowisko kierownicze w P. K. w W.- podmiocie prowadzącym działalność gospodarczą i od niej zależało komu zleci do wykonania transport spośród podmiotów działających na rynku. Okoliczności te jednoznacznie potwierdza oskarżona w złożonych wyjaśnieniach i sama I. N. (1) jak i jej pracodawca świadek B. D..

Nie ulega również wątpliwości wobec treści zeznań świadka I. N. (1) i częściowych wyjaśnień oskarżonej, iż pomiędzy stronami doszło do porozumienia- co do szczególnego traktowania firmy (...), poprzez priorytetowe zlecenie jej transportów za odpłatnością dla I. N. (1) i ostatecznie do wykonania tego porozumienia z przelewaniem kwot comiesięcznych na rzecz I. N. (1) z prywatnych kont A. Z. lub wręczania jej kwoty ( bez podpisywania listy płac), a które to czynności zostały udokumentowane w aktach sprawy przelewami, historią rachunku, itp.

W dalszej kolejności należy wskazać, że niedopuszczalną czynnością preferencyjną jest czynność dająca pierwszeństwo określonego odbiorcy lub nabywcy towaru, usługi lub świadczenia, przy czym niedopuszczalność nie musi wynikać z przepisu zakazującego takiej czynności. Może być wynikiem istnienia określonych obyczajów dotyczących działalności gospodarczej ( tak.A. S. w „Przestępstwo korupcji gospodarczej”, Prok. i Pr. 2004, nr 3, s. 58 i n.). Zgodnie z art. 3 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli rażąco narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta ( katalog otwarty). Kolejno art. 17 ustawy z dnia 2 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej statuuje, że przedsiębiorca wykonuje działalność gospodarczą na zasadach uczciwej konkurencji i poszanowania dobrych obyczajów oraz słuszych interesów konsumentów. Pojęcie dobrych obyczajów jest klauzulą generalną w stosunku do której, brak jest normatywnej definicji. Dobre obyczaje należy jednak utożsamiać ze zjawiskami socjologicznymi, z pewnymi regułami zachowania się, których znaczenie, w związku z faktem, iż są one normami pozaprawnymi, ma charakter jedynie moralno-etyczny. Pojęcie to należy rozumieć w sposób podobny (choć nie można ich ze sobą utożsamiać) jak pojęcie zasad współżycia społecznego na gruncie ustawy kodeks cywilny – jako normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, a kryterium wyznaczającym winno stanowić niezakłócone funkcjonowanie konkurencji, poprzez rzetelne i niezafałszowane współzawodnictwo jakością, ceną i innymi pożądanymi przez klientów cechami oferowanych towarów lub usług.

W przedmiotowej sprawie Sąd uznał, iż „priorytetowe” ( spośród wielu), odpłatne dla decydującej o wyborze przewoźnika I. N. (1), traktowanie A. Z.- zdecydowanie naruszyło i normy prawne i moralno- etyczne, zaś uzyskiwane środki finansowe przez I. N. (1) nie stanowiły jej legalnego wynagrodzenia, a korzyść majątkową stanowiącą znamię przestępstwa z art. 296a kk. Wobec powyższego nie ulega wątpliwości zdaniem Sądu, iż I. N. (1) przyjmowała periodicznie łapówki za pierwszeństwo w zlecaniu usług transportowych oskarżonej, a tym samym należności te nie mogą stanowić legalnego przychodu i to podlegającego opodatkowaniu podatkiem od osób fizycznych. Powyższe implikuje zaś uznanie, iż A. Z. nie była płatnikiem, a więc nie była zobowiązana do odprowadzania zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych- co skutkowało uniewinnieniem oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 78§2 kks w zw. z art. 6§2 kks.

Ostatecznie należy podnieść, że przepis art. 412 k.c. pełni nietypową dla prawa cywilnego funkcję represyjną (karną) i statuuje o przypadku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa uzyskanego w zamian za dokonanie czynu - zabronionego przez ustawę lub w celu niegodziwym. Zdecydowanie więc korzyści finansowe lub ich równowartość uzyskane



przez I. N. (1) winny ulec przepadkowi, wobec uzyskania ich za popełnienie czynu karalnego jakim jest odpłatna, niedopuszczalna czynność preferencyjna wykonana przez nią jako kierownika działu zatrudnionego w P. K.. Jeżeli obowiązujący w dacie zdarzenia i obecnie kodeks postępowania karny nie zawierałby rozstrzygnięć w zakresie zachowań wypełniających znamiona czynu z art. 296a kk lub nie zostało spełnione którekolwiek z jego znamion (choć nie ma to miejsca w przedmiotowej sprawie) to również należałoby uznać, iż uzyskane środki finansowe przez I. N. (1) nie stanowią legalnego dochodu, a stanowią one odpłatność za tzw. świadczenie niegodziwe. Przez cel niegodziwy rozumie się stan rzeczy, który rażąco narusza powszechnie akceptowalne normy moralne lub porządek społeczny. Charakter tej przesłanki wyraża się w szczególności ujemnej z punktu widzenia moralnego lub społecznego ocenie świadczenia dokonanego w zamian za działanie zabronione przez prawo lub sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Niegodziwość oznacza więc, że działanie nią dotknięte zasługuje na powszechne potępienie z uwagi na niski moralnie lub społecznie szkodliwy jego charakter, a takim było uzyskiwanie korzyści majątkowej w znacznych kwotach za priorytetowe traktowanie oskarżonej i preferowanie jej przy wyborze usługobiorcy, ze stratą dla innych wykonawców, a więc godzące w dobre obyczaje kupieckie.

Na marginesie należało podnieść, iż mimo deklaracji świadka B. D., iż nie poniosła jej firma szkody, gdyż usługi były wykonane za cenę na jaką się strony umówiły, to nie budzi wątpliwości, iż matematycznie rzecz ujmując P. K. w W. mogło uzyskać wykonanie zlecenia od A. Z. po znacznie mniejszych kosztach (ustalona cena minus udział I. N. (1)).

Wobec warunkowego umorzenia postępowania w zakresie czynu z art. 60§1 kks i uniewinnienia A. Z. od popełnienia czynu z art. 78§2 kks i inne Sąd obciążył oskarżoną 1/2 kosztów postępowania i wymierzył jej opłatę na podstawie art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych w kwocie 100 złotych. Wobec złożenia wniosku o zasądzenie kwoty 2000 złotych z tytułu poniesionych wydatków przez oskarżoną związanych z ustanowieniem obrońcy z wyboru Sąd stwierdził, iż obrońca nie przedstawił umowy zawartej między stronami i faktur wskazujących na poniesienie odpłatności przez oskarżoną żądanej kwoty. Nie mniej jednak mając na względzie złożenie wniosku i uniewinnienie oskarżonej od jednego z czynów Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. Z. kwotę 553, 50 złotych- stanowiącą 1/2 wyliczonej należności na podstawie §14 ust.pkt.1i ust.2 pkt.3 oraz §16 Rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wraz z podatkiem Vat ( 180 złotych za dochodzenie+ 360 złotych za postępowanie szczególne + za 5 terminów dodatkowych 360 złotych = łącznie 900 złotych z tego 1/2 – 450 złotych i 23% od 450 złotych =103,50 złotych)